

Nacisk na energetykę

Po uwagach audytora półroczny zysk o 300 tys. zł niższy



Introl, działający na rynku automatyki przemysłowej, przymierza się do rozszerzenia oferty.

- Coraz bardziej kusi nas wejście w szeroko rozumianą energetykę. Moglibyśmy zdecydować się na budowę małej kotłowni czy farm wiatrowych. Do końca roku określimy się w tej sprawie - mówi Wiesław Kaprał, przewodniczący rady nadzorczej firmy i jeden z dwóch głównych akcjonariuszy Introlu. Grupa podpisuje coraz większą liczbę specjalistycznych umów.

Spółka brała aktywny udział w pracach, przy uruchomieniu akcelatora LHC, realizowanych przez Europejską Organizację ds. Badań Nuklearnych - CERN. Projekt ma na celu poznanie budowy wszechświata i struktury materii. - Zlecenie o wartości

ponad 3 mln zł dotyczyło przygotowania instalacji chłodniczych. Udział w projekcie dał nam kolejne referencje oraz możliwość nawiązania ciekawych kontaktów - ocenia szef nadzoru Introlu. Firma, przy okazji publikacji wyników za II kwartał, potwierdziła chęć przejęcia jednej z giełdowych spółek. Doradcą Introlu jest Beskidzki Dom Maklerski.

- Analizujemy wspólnie z brokerem kilka tematów. Sytuacja na rynku nie zmusza nas do natychmiastowego działania. Nie chcę komentować, komu się przyglądamy, bo to nie pomaga negocjaczom - twierdzi szef nadzoru. Jego zdaniem, grupa oprócz gotówki (posiada około 40 mln zł) ma także możliwość zaciągnięcia kredytu.

4,2 mln zł skonsolidowanego zysku netto przypadającego na akcjonariuszy jednostki dominującej wypracował Introl - wynika z opublikowanego w piątek raportu półrocznego. Po dwóch pierwszych kwartałach spółka miała w tej pozycji 4,5 mln zł. - Audytorzy zwrócili nam uwagę na błąd przy ustalaniu wielkości podatku w jednej ze spółek zależnych. Kwota nie jest duża i nie wpłynie na realizację tegorocznych prognoz - twierdzi Kaprał. Grupa chce w tym roku wypracować 14 mln zł zysku netto przypadającego akcjonariuszom jednostki dominującej przy 186 mln zł sprzedaży.

- Drugie półrocze jest zawsze dla nas lepszym okresem. Potwierdzają to wyniki za lipiec i sierpień, z których jesteśmy zadowoleni - dodaje Kaprał.